

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego W. L. na rzecz powoda (...) spółki z o. o. w B. kwotę 99.325,92 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 5 września 2020 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo

w pozostałej części oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5. 400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 4.967 złotych tytułem zwrotu opłaty od pozwu.

Sąd I instancji ustalił, iż jedynym współnikiem powoda jest Gmina B.. Pozwany został w niej zatrudniony na stanowisku Wiceprezesa Zarządu na podstawie umowy o pracę z 16 czerwca 2014 r. zawartej na czas nieokreślony. W imieniu spółki umowę zawarła Rada Nadzorcza. Zgodnie z § 6 umowy za wykonywanie określonych nią obowiązków pozwanemu przysługiwało od powoda wynagrodzenie w łącznej wysokości dwukrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłaty zysku z nagród za IV kwartał roku poprzedniego ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Umowa nie zawierała żadnych ustaleń w przedmiocie odprawy.

Z mocy § 1 ust. 2 w związku z § 1 ust. 1 pkt 1 i 2 uchwały nr 22/10/2012 Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników powodowej spółki z 18 października 2012 r. w razie odwołania ze stanowiska lub rozwiązania umowy o pracę z innych przyczyn niż naruszenie podstawowych obowiązków wynikających ze stosunku zatrudnienia Prezesowi i Wiceprezesowi Zarządu przysługuje odprawa w wysokości jednego ich wynagrodzenia miesięcznego. Na mocy § 3 uchwały jej wykonanie powierzono Radzie Nadzorczej. Na wstępie uchwały wskazano, iż została ona wydana m.in. na podstawie art. 13 ustawy z 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz. U. nr 26, poz. 306 z późn. zm.).

Porozumieniem z 12 listopada 2014 r. uchylono treść dotychczasowej umowy o pracę i nadano jej nowe brzmienie. W imieniu powoda podpisał je przewodniczący Rady Nadzorczej-A. K.. Zgodnie z § 1 owej nowej umowy o pracę pozwanemu powierzono stanowisko Wiceprezesa Zarządu - dyrektora ds. ochrony środowiska

i inwestycji. W § 9 ust. 2 zastrzeżono trzymiesięczny okres wypowiedzenia umowy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. Po myśli z § 9 ust. 3 umowy w razie odwołania ze stanowiska lub rozwiązania umowy o pracę z innych przyczyn niż naruszenie podstawowych obowiązków ze stosunku zatrudnienia, pracownikowi przysługiwać będzie odprawa w wysokości jego trzykrotnego wynagrodzenia miesięcznego.

Dnia 15 grudnia 2015r. pozwany złożył powodowi oświadczenie o rezygnacji ze stanowiska Wiceprezesa Zarządu. Uchwałą z 16 grudnia 2015r. została ona przyjęta przez Radę Nadzorczą. Łącząca strony umowa o pracę została rozwiązana na mocy porozumienia stron. Dnia 29 stycznia 2016 r. powód wypłacił pozwanemu wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 49.662,96 zł i odprawę - 49.662,96 zł,

co potwierdza lista płac i polecenie przelewu. Wypłatę zatwierdził m.in. Prezes Zarządu - Z. P.. Pismem nadanym w placówce pocztowej 28 stycznia 2019 r. zawezwano pozwanego do próby ugodowej przed Sądem Rejonowym w Tarnowskich Górach. Treść pisma była tożsama z żądaniem niniejszego pozwu. Pismo zostało doręczone pozwanemu na adres figurujący w systemie PESEL2-SAD w trybie

art. 139 k.p.c. w dniu 17 kwietnia 2019r. Na kopercie zamieszczono adnotację, iż adresat wyprowadził się. Podczas posiedzenia jawnego z 5 lipca 2019 r. wezwanie uznano jednak za skutecznie doręczone i stwierdzono, że do ugody nie doszło.

Prawomocnym nakazem zapłaty z 4 sierpnia 2020 r. (XI Np 1/20) Sąd I instancji zasądził od prezesa zarządu powoda - Z. P. na jej rzecz zwrot nienależnych świadczeń w postaci odprawy i wynagrodzenia w łącznej kwocie 82.909,92 zł, wypłaconych mu na tych samych zasadach, co w niniejszej sprawie, wbrew przepisom ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz.U. 2000 nr 26 poz. 306 w brzmieniu na dzień 29 stycznia 2016r.), o czym Sądowi I instancji wiadomo z urzędu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, iż roszczenie powoda zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Sąd ten wskazał, iż podstawą prawną żądania powoda jest przepis art. 405 k.c.

w związku z art. 300 k.p. W ocenie Sądu I instancji wszystkie przesłanki z art. 410

§ 2 k.p.c. w zw. z art. 300 k.p. w niniejszej sprawie zostały spełnione. Pozwany nie był uprawniony do żadnego ze świadczeń, których zwrotu dochodzi powód.

Sąd Okręgowy powołując treść art. 1 pkt 4 w związku z art. 2 pkt 3 ustawy z dnia 3 marca 2000r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz. U. z 2000r. nr 26 poz. 306 w brzmieniu obowiązującym w dacie wypłaty spornych świadczeń - 29 stycznia 2016r.), zwanej dalej ustawą kominową uzasadnił, iż powód jest jednoosobową spółką z o.o. tj. spółką prawa handlowego utworzoną przez jednostkę samorządu terytorialnego - Gminę B.. Funkcję Zgromadzenia Wspólników pełni Prezydent Miasta B. działając jako organ tej Gminy posiadającej 100% udziałów powoda. Do członków jej zarządu mają więc zastosowanie przepisy ustawy kominowej. Z kolei po myśli art. 12 tej ustawy w razie odwołania ze stanowiska lub rozwiązania umowy o pracę będącej podstawą zatrudnienia przez podmiot zatrudniający, z innych przyczyn niż naruszenie podstawowych obowiązków ze stosunku zatrudnienia, osobom określonym w art. 2 może być przyznana odprawa w wysokości nie wyższej niż trzykrotność wynagrodzenia miesięcznego.

Sąd Okręgowy uzasadnił, iż wykładnia językowa tej regulacji nie budzi najmniejszych wątpliwości. Ma ona zastosowanie wyłącznie w przypadku dokonania przez pracodawcę jednostronnej czynności prawnej polegającej na rozwiązaniu przez niego stosunku pracy. Do tego samego wniosku prowadzi wykładnia logiczna. Gdyby bowiem ustawodawca chciał objąć tym przepisem także rozwiązanie umowy o pracę dokonane w innym trybie, a w szczególności na mocy czynności dwustronnej - porozumienia stron, to wyraźnie by to wyartykułował eliminując ograniczenie zastosowania go do rozwiązania umowy dokonane jedynie przez pracodawcę. Takie jest też ratio legis omawianej regulacji. Wypłata objętej nią odprawy ma na celu adaptację pracownika do nowej sytuacji życiowej związanej z niezawinioną przez niego utratą dochodu spowodowaną przez pracodawcę.

Tymczasem w przypadku pozwanego nie doszło do odwołania go ze stanowiska Wiceprezesa zarządu powoda ani też do rozwiązania przez pracodawcę łączącej strony umowy o pracę. To pozwany sam zrezygnował ze stanowiska Wiceprezesa Zarządu spółki, na jakim był zatrudniony, na skutek czego doszło do rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron. Nie mogła ona bowiem być kontynuowana, skoro pozwany przez własne działanie utracił stanowisko, jakie zajmował w ramach stosunku pracy. Tym samym po myśli art. 12 ustawy kominowej nie przysługiwała mu odprawa. W tej sytuacji pozwany nie mógł nabyć prawa do odprawy na jakiegokolwiek innej podstawie prawnej. Obowiązek wypłacenia mu przez powoda odprawy nie wynikał z przepisów powszechnie obowiązujących, a jedynie z porozumienia z 12 listopada 2014 r., jakie zawarł z przewodniczącym Rady Nadzorczej. Przewidywało ono w § 9 ust. 3, że w razie odwołania ze stanowiska lub rozwiązania umowy o pracę z innych przyczyn niż naruszenie podstawowych obowiązków ze stosunku zatrudnienia, pracownikowi przysługiwać będzie odprawa w wysokości jego trzykrotnego wynagrodzenia miesięcznego. Tym samym zakres przedmiotowy tego postanowienia umownego był znacznie szerszy niż art. 12 ustawy kominowej. Obejmowało ono bowiem wszystkie przypadki rozwiązania umowy o pracę z innych przyczyn niż objęte nią naruszenie obowiązków pracowniczych, a więc także na mocy porozumienia stron, do jakiego doszło w przypadku pozwanego. Tymczasem jak wynika z brzmienia art. 13 ustawy kominowej postanowienia umów o pracę oraz innych aktów stanowiących podstawę nawiązania stosunku pracy ustalające wynagrodzenie miesięczne, nagrodę roczną, odprawę oraz wartość świadczeń dodatkowych, w wysokości wyższej niż maksymalna dopuszczona ustawą, są nieważne z mocy prawa w odniesieniu do tej części, która przewyższa kwotę maksymalną określoną w ustawie.

Skoro zatem powołany wyżej § 9 ust. 3 porozumienia z 12 listopada 2014 r. był sprzeczny z brzmieniem art. 12 ustawy kominowej, to z tej racji na podstawie art. 13 tej ustawy był nieważny z mocy prawa.

Omawiane porozumienie było nieważne także z mocy stosowanego a contrario art. 210 k.s.h. w związku z art. 58 k.c. i art. 300 k.p. Po myśli art. 210 k.s.h. w umowie między spółką a członkiem zarządu, jak również w sporze z nim spółkę reprezentuje

rada nadzorcza albo pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników.

Przepis ten stanowi normę o charakterze ius cogens, której naruszenie powoduje bezwzględną nieważność dokonanej czynności prawnej na podstawie art. 58 k.c.

w związku z art. 300 k.p.

Skoro zatem porozumienie z 12 listopada 2014 r. w przedmiocie zmiany umowy o pracę zawarł z pozwanym wyłącznie Przewodniczący trzyosobowej Rady Nadzorczej powoda, a nie Rada Nadzorcza, przeto porozumienie to od początku było dotknięte sankcją nieważności.

Sąd I instancji zauważył, iż nie miał tu zastosowania przepis art. 219 § 5 k.s.h., który przewiduje, iż każdy członek rady nadzorczej może samodzielnie wykonywać prawo nadzoru, chyba że umowa spółki stanowi inaczej. Zawarcie umowy o pracę z członkiem zarządu nie stanowi bowiem realizacji prawa nadzoru, więc do tej czynności dwustronnej wymagana jest reprezentacja spółki przewidziana w odnoszącym się konkretnie do niej przepisie szczególnym art. 210 k.s.h. Tym samym już sama wadliwa reprezentacja powoda przy zawieraniu spornego porozumienia z 12 listopada 2014 r. sprawiła, że było ono nieważne z mocy prawa na podstawie art. 58 k.c. w związku

z art. 300 k.p. Ponadto porozumienie to było sprzeczne nawet z uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników powoda z 18 października 2012r., która

w § 3 powierzała jej wykonanie Radzie Nadzorczej. W § 1 ust. 2 uchwała przewidywała, iż w razie odwołania ze stanowiska lub rozwiązania umów o pracę z innych przyczyn

niż naruszenie podstawowych obowiązków wynikających ze stosunku zatrudnienia prezesowi i wiceprezesowi zarządu przysługuje odprawa w wysokości jednego ich wynagrodzenia miesięcznego. Tymczasem wbrew § 3 tej uchwały porozumienie

z 12 listopada 2014 r. zawarte zostało przez przewodniczącego Rady Nadzorczej, a nie Radę i ustanawiało prawo do odprawy w wysokości 3-miesięcznego wynagrodzenia zamiast 1-miesięcznego.

Powód nie miał także podstaw do wypłacenia pozwanemu wynagrodzenia za okres od stycznia do marca 2016r., a więc po rozwiązaniu z dniem 18 grudnia 2015r. umowy o pracę. Zgodnie z treścią art. 80 zdanie 1 k.p. wynagrodzenie przysługuje

za pracę wykonaną. Z mocy art. 81 § 1 zdanie 1 k.p. pracownikowi za czas niewykonywania pracy, jeżeli był gotów do jej wykonywania, a doznał przeszkód

z przyczyn dotyczących pracodawcy, przysługuje wynagrodzenie. Skoro zatem

w I kwartale 2016 r. pozwany nie był już pracownikiem powoda, to nie wykonywał na jego rzecz obowiązków pracowniczych i nie pozostawał w gotowości do pracy,

przeto nie przysługiwało mu żadne wynagrodzenie. Nie było przeszkód, by zamiast porozumienia stron rozwiązującego umowę o pracę pozwany złożył oświadczenie

o jej wypowiedzeniu. Wówczas przysługiwałoby mu wynagrodzenie za okres wypowiedzenia.

Skoro jednak tego nie uczynił, przeto wypłata jakiegokolwiek wynagrodzenia za ten okres nie miała uzasadnienia prawnego.

Sąd I instancji uzasadnił, iż w odniesieniu do charakteru prawnego świadczeń wypłaconych pozwanemu, to powód sam oznaczył je na liście płac jako wynagrodzenie zasadnicze - 49.662,96 zł brutto i odprawę - 49.662,96 zł brutto.

Brak jakichkolwiek podstaw prawnych ku temu, by to pozwany jako odbiorca tych należności oceniał

z jakiego tytułu zostały wypłacone, a w szczególności, że stanowiły one jakąkolwiek rekompensatę nie przewidzianą zresztą przepisami prawa. Sąd ten wskazał również,

iż wbrew stanowisku pozwanego zastosowania nie ma tu wyrok Sądu Najwyższego

z 7 maja 2013r. (II PK 260/12) jako, że zapadł on w całkowicie odmiennym stanie faktycznym. W rozpoznawanej sprawie bowiem pozwanemu nie przysługiwała żadna ochrona. Nie może więc być mowy o rekompensacie za

rezygnację z ochrony, której nie było. Wobec braku dowodów przeciwnych Sąd I instancji przyjął za powodem, iż pozwany sam dobrowolnie zrezygnował z zajmowanego stanowiska.

Wobec powyższego, pozwany nie był uprawniony do żadnego ze świadczeń wypłaconych mu przez powoda mimo braku podstawy prawnej ku temu - ani do odprawy ani wynagrodzenia za okres po rozwiązaniu z nim umowy o pracę, jak wyraźnie

nazwano dokonaną wypłatę na liście płac. Powód nie był również zobligowany do wypłaty na jego rzecz jakiegokolwiek rekompensaty w wysokości 6-miesięcznego wynagrodzenia i takiej też mu nie wypłacił. Stąd też po myśli powołanego na wstępie art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. pozwany jest zobowiązany do zwrotu nienależnie otrzymanej odprawy i wynagrodzenia.

Sąd I instancji uzasadnił również, iż wbrew zarzutom pozwanego nie było podstaw do przyjęcia wygaśnięcia obowiązku zwrotu uzyskanych korzyści. Stosownie do art. 409 k.c. obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten,

kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Ciężar dowodu wystąpienia tych przesłanek obciąża bezpodstawnie wzbogaconego (tak wyrok Sądu Najwyższego z 2 lipca 2012r.,

I PK 46/12), a pozwany mu nie sprostował. W wyroku z 2 marca 2010r. (II PK 246/09)

Sąd Najwyższy stwierdził, że powinność z art. 409 k.c. oznacza zarówno sytuację, w której zobowiązany do zwrotu wiedział, że korzyść mu się nie należy, jak również sytuację, gdy co prawda był subiektywnie przekonany, iż korzyść mu się należy, lecz na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinien się liczyć z możliwością obowiązku zwrotu.

Po myśli art. 293 § 2 k.s.h. członek zarządu powinien przy wykonywaniu swoich obowiązków dolożyć staranności wynikającej z zawodowego charakteru swojej działalności. Oczywistym jest, iż będąc wiceprezesem zarządu powoda pozwany winien znać zarówno sposób reprezentacji spółki przy zawieraniu z nim umów, jak i uchwały Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników i powołane wyżej przepisy odnoszącej się do niego ustawy kominowej. Przyjęcie przez niego świadczeń wypłaconych mu wbrew tym regulacjom stanowiło przejaw rażącego niedbalstwa osoby zajmującej kierownicze stanowisko. Stąd też obiektywnie powinien się liczyć z możliwością obowiązku zwrotu dochodzonych świadczeń.

Takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 6 marca 2012r.

(I PK 149/11). Co za tym idzie fakt ewentualnego zużycia uzyskanych świadczeń nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, więc wniosek o przesłuchanie pozwanego na tę okoliczność Sąd Okręgowy uznał za bezzasadny.

Również w ocenie tego Sądu zarzut pozwanego, iż roszczenia powódki uległy przedawnieniu nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd ten wskazał bowiem, iż zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu po wejściu w życie 9 lipca 2018r. ustawy z 13 kwietnia 2018r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018r., poz. 1104) jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat. Z mocy art. 5 ust. 1 ustawy nowelizującej Kodeks cywilny do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się od dnia wejścia

w życie niniejszej ustawy (tj. od 9 lipca 2018r.), przepisy Kodeksu cywilnego w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Natomiast po myśli art. 5 ust. 2 tej ustawy jeżeli zgodnie z Kodeksem cywilnym w nowym brzmieniu, termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, czyli od 9 lipca 2018 r. Jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie nowelizacji, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

Sąd Okręgowy wskazał, iż roszczenie z bezpodstawnego wzbogacenia, którego dochodzi powód, powstało przed nowelizacją - z datą wypłaty pozwanemu nienależnych świadczeń 29 stycznia 2016 r. i w dniu wejścia w życie noweli 9 lipca 2018 r. nie było przedawnione, bowiem w dotychczasowym brzmieniu art. 118 k.c. w tym wypadku okres przedawnienia wynosił 10 lat i upływałby 29 stycznia 2026 r. Zatem co do zasady należy stosować znowelizowane przepisy i w konsekwencji 6 - letni termin przedawnienia liczyć od wejścia w życie noweli 9 lipca 2018 r. Termin ten dotąd nie upłynął. Roszczenie powoda nie uległo więc przedawnieniu.

Nie budzi najmniejszych wątpliwości fakt, iż do roszczeń o zwrot nienależnego świadczenia wywodzonych z art. 405 w związku z art. 410 § 2 k.c. należy dostosować przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące przedawnienia, a nie sugerowane przez strony przepisy Kodeksu pracy, który nie stanowi podstawy żądań powoda. Stanowisko takie potwierdza między innymi uchwała Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2013r. (III PZP 6/13), po myśli której termin przedawnienia roszczenia pracodawcy z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, będącego następstwem zapłaty przez niego składek na ubezpieczenie społeczne pracowników w części, która powinna być przez nich finansowana, rozpoczyna bieg od dnia zapłaty tych składek przez pracodawcę.

W uzasadnieniu swego stanowiska Sąd Najwyższy podniósł, iż brak oznaczenia terminu spełnienia świadczenia z bezpodstawnego wzbogacenia, które nie wynika z właściwości zobowiązania powoduje, że zwrot bezpodstawnie uzyskanej korzyści powinien nastąpić niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania i od tej chwili biegnie termin przedawnienia. Zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma bowiem charakter bezterminowy, więc termin jego spełnienia określa art. 455 k.c., według którego dłużnik powinien je spełnić niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, iż w zakres zobowiązań bezterminowych wchodzi m.in. stosunki, których przedmiotem jest zwrot nienależnego świadczenia (tak uchwały Sądu Najwyższego z 6 marca 1991r., III CZP 2/91 i z 26 listopada 2009r., III CZP 102/09 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2003r., I CKN 316/01). Przedawnienie może zatem rozpocząć swój bieg, mimo że roszczenie nie jest jeszcze wymagalne, a charakter decydujący w tym zakresie ma możliwość podjęcia przez wierzyciela czynności warunkującej wymagalność roszczenia w najwcześniejszym terminie. Gdyby zatem nawet przyjąć, iż roszczenie powoda było wymagalne po dokonaniu pozwanemu wypłaty odprawy i wynagrodzenia tj. 29 stycznia 2016r., to i tak w świetle powyższych uwag początek biegu przedawnienia liczyć należy od wejścia w życie noweli 9 lipca 2018r. W żadnym wypadku roszczenia te nie uległy zatem przedawnieniu.

Jakiegokolwiek znaczenia prawnego nie ma w tej sytuacji podnoszony przez pozwanego zarzut nieskutecznego przerwania biegu przedawnienia poprzez próbę ugodową. Po myśli art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Z mocy art. 124 § 1 i 2 k.c. po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo od momentu zakończenia tego postępowania.

Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej polegającej na zwrocie dochodzonych niniejszym pozew świadczeń powód nadał na pocztę 28 stycznia 2019r. i wtedy mógł on przerwać bieg przedawnienia. Tak się jednak nie stało. Pomimo zamieszczenia na korespondencji sądowej skierowanej do pozwanego na adres figurujący w systemie PESEL2- SAD adnotacji, iż adresat wyprowadził się, podczas posiedzenia jawnego z 5 lipca 2019 r. wezwanie to błędnie uznano za skutecznie doręczone, mimo braku podstaw prawnych ku temu i stwierdzono, że do ugody nie doszło. W tej sytuacji powód winien bowiem być zobowiązany do wskazania aktualnego adresu pozwanego pod rygorem zwrotu wniosku, co nie nastąpiło. Z tej przyczyny zawezwanie do próby ugodowej nie mogło wywołać żadnych skutków prawnych dla pozwanego, który z przyczyn od siebie niezawinionych nie wiedział o nim. Nie mogło ono więc doprowadzić ani do przerwy biegu przedawnienia roszczenia ani do potraktowania go jako skutecznego wezwania do zapłaty i naliczania od tego czasu odsetek ani też dać podstawy przyznania powodowi kosztów poniesionych z tego tytułu.

Z tych przyczyn, z mocy art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c., Sąd I instancji pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z przesłuchania go na okoliczność informowania przez niego powoda o zmianie jego adresu oraz zużycia otrzymanych świadczeń. Był on bowiem nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania. Wobec zaniedbań Sądu w zakresie ustalenia tego adresu i braku ich wpływu na przedawnienie, a także wobec powinności liczenia się przez pozwanego z obowiązkiem zwrotu dochodzonych świadczeń okoliczności te pozostawały bowiem bez znaczenia. W ocenie Sądu Okręgowego w tej sytuacji bez znaczenia pozostawał też zarzut pozwanego braku upoważnienia Prezesa Zarządu powoda do wystąpienia z zawezwaniem o próbę ugodową bez upoważnienia go do tego mocą uchwały wspólników. Zgodnie bowiem z art. 228 pkt 2 k.s.h. jest ona wymagana jedynie w przypadku wystąpienia przez spółkę z roszczeniami o naprawienie szkody wyrządzonej przy sprawowaniu zarządu. Uchwała taka została podjęta 7 lutego 2020r. celem wystąpienia z powództwem w niniejszej sprawie. Wbrew stanowisku pozwanego nie była jednak wymagana. Niniejsza sprawa nie dotyczy bowiem roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy sprawowaniu zarządu. Ich podstawę prawną stanowi bowiem art. 293 § 1 k.s.h., po myśli którego członek odpowiada wobec spółki za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami umowy spółki, chyba że nie ponosi winy. Zobowiązanie pozwanego nie ma tymczasem charakteru odszkodowania, lecz polega na zwrocie nienależnego świadczenia na podstawie art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 2 k.c. Do wystąpienia z takim roszczeniem przepisy prawa nie wymagają uchwały wspólników.

W ocenie Sądu I instancji, mając powyższe na względzie, na mocy art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 2 k.c. i art. 300 k.p., roszczenie powoda należało uwzględnić w całości w zakresie należności głównej.

Sąd Okręgowy zauważył przy tym, iż co do meritum niniejsze rozstrzygnięcie jest tożsame z prawomocnym nakazem zapłaty z 4 sierpnia 2020r. (XI Np 1/20) wydanym przeciwko prezesowi zarządu powoda - Z. P., na którego rzecz także wypłacono te same świadczenia co pozwanemu, wbrew przepisom ustawy kominowej.

O odsetkach Sąd ten orzekł na podstawie art. 481 k.c. w związku z art. 455 k.c. W myśl tego ostatniego przepisu świadczenie stanowiące zobowiązanie bezterminowe winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Wezwanie pozwanego do spełnienia świadczenia miało miejsce z datą doręczenia mu odpisu pozwu 21 sierpnia 2020 r. wraz z nakazem zapłaty. Obowiązek niezwłocznego spełnienia go został wówczas sprecyzowany na 14 dni od doręczenia nakazu zapłaty, tj. do 4 września 2020 r. Ustawowe odsetki zostały więc naliczone od dnia następnego. Na mocy tych samych przepisów w pozostałym zakresie żądanie powoda jako bezzasadne Sąd I instancji oddalił, bowiem wobec opisanej wyżej bezskuteczności wezwania pozwanego do próby ugodowej żądanie naliczenia odsetek od jej wniesienia nie mogło zostać uwzględnione.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. przy zastosowaniu § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018r., poz. 265) zasądając je od pozwanego na rzecz powoda w wysokości stawki minimalnej. Bezskuteczność wezwania do próby ugodowej nie spowodowała obowiązku zwrotu przez pozwanego kosztów jego poniesienia. Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2016r., poz. 623) zobligowano pozwanego do zwrotu powodowi kwoty stanowiącej opłatę do pozwu.

Powyższy wyrok w zakresie punktu pierwszego zaskarżył pozwany W. L., zarzucając naruszenie:

1. art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 118 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że do roszczeń związanych z nienależnie pobranym wynagrodzeniem za pracę z tytułu umowy o pracę oraz nienależnie pobraną odpłatą zastosowanie znajdują ogólne (10-letni lub 6-letni) terminy przedawnienia wynikające z Kodeksu cywilnego, a nie art. 291 §1 Kodeksu pracy bądź termin właściwy dla dochodzenia roszczeń związanych z działalnością gospodarczą,

1. art. 291 § 1 Kodeksu pracy poprzez jego niezastosowanie, mimo że roszczenie dotyczące nienależnej wypłaty wynagrodzenia za pracę oraz odpłaty w związku z rozwiązaniem stosunku pracy jest roszczeniem ze stosunku pracy w rozumieniu w/w przepisu,

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 476 §1 k.p.c. poprzez niezgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego analizę materiału dowodowego i uznanie, że mimo że roszczenie wynika z nadpłaty wynagrodzenia za pracę i odpłaty, to nie jest roszczeniem ze stosunku pracy,

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niezgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego analizę materiału dowodowego i uznanie, że pozwany mógł się obiektywnie liczyć z obowiązkiem zwrotu wynagrodzenia i odpłaty, podczas gdy pozwany nie ma wykształcenia prawniczego, czynności dokonywał w dobrej wierze z Przewodniczącym Rady Nadzorczej, a powodowa spółka - jako profesjonalny przedsiębiorca - winna tak dokonywać czynności, aby były one zgodne z przepisami obowiązującego prawa,

4. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> §1 pkt 2 i 5 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań pozwanego, mimo że miały one istotne znaczenie dla ustalenia stanu świadomości pozwanego co do liczenia się ze zwrotem wzbogacenia.

Powołując powyższe, skarżący wniósł o:

1. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań stron ograniczonego do strony pozwanej na okoliczność braku świadomości pozwanego co do możliwych wątpliwości powstałych w związku z wypłatą świadczenia, zużycia przedmiotu wzbogacenia,

2. zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa,

3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego W. L. podlega oddaleniu, jako bezzasadna.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się wadliwości postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Ustalenia faktyczne poczynione przez ten Sąd są właściwe,

a wyprowadzone z nich wnioski nie budzą zastrzeżeń. Nadto, do ustalonego stanu faktycznego zastosował właściwe przepisy prawa materialnego, klarownie przedstawiając w pisemnym uzasadnieniu przesłanki uzupełniające merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny w całości aprobuje, przyjmując ją za własną oraz w pełni podzielając wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Sąd I instancji zasadnie ustalił, iż roszczenie w zakresie należności głównej jest uzasadnione na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. wskazując, iż przysporzenie na rzecz pozwanego kosztem powoda jest świadczeniem nienależnym stanowiącym bezpodstawne wzbogacenie.

Z prawidłowych ustaleń Sądu I instancji wynika, iż pozwany W. L. nie był uprawniony do żadnego ze świadczeń, których zwrotu domagał się powód (...) spółka z o. o. w B..

Przypomnieć wypada, iż pozwany zrezygnował z pełnienia funkcji wiceprezesa zarządu spółki w związku z czym między stronami doszło do rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron, a zatem pozwany nie był uprawniony do odprawy przysługującej na podstawie przepisów ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi, zwanej dalej ustawą kominową (Dz. U. 2000.26.306).

Z prawidłowych ustaleń Sądu I instancji wynika również, iż podstawą do wypłacenia pozwanemu odprawy było porozumienie z 12 listopada 2014r., które w § 9 ust. 3 zawierało uregulowanie zgodnie z którym w razie odwołania ze stanowiska lub rozwiązania umowy o pracę z innych przyczyn niż naruszenie podstawowych obowiązków ze stosunku zatrudnienia, pracownikowi przysługiwać będzie odprawa w wysokości jego trzykrotnego wynagrodzenia miesięcznego.

Jak jednak słusznie zauważył Sąd I instancji § 9 ust. 3 porozumienia z 12 listopada 2014 r. był sprzeczny z brzmieniem art. 12 ustawy kominowej, stąd na podstawie art. 13 tej ustawy był nieważny z mocy prawa. Omawiane porozumienie było nieważne także z mocy art. 210 k.s.h. w związku z art. 58 k.c. i art. 300 k.p. wobec wadliwej reprezentacji powoda, a nawet sprzeczne z uchwałą Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników powoda z 18 października 2021r., bowiem wbrew § 3 tej uchwały porozumienie z 12 listopada 2014r. zawarte zostało przez przewodniczącego rady nadzorczej, a nie radę i ustanawiało prawo do odprawy w wysokości 3-miesięcznego wynagrodzenia zamiast 1-miesięcznego. Pozwanemu nie przysługiwało również wynagrodzenie za okres od stycznia do marca 2016r. po rozwiązaniu z dniem 18 grudnia 2015r. umowy o pracę.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę nie podzielił Sąd Apelacyjny zarzutu naruszenia art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 118 k.c.

W tym miejscu należy wskazać, iż w niniejszej sprawie brak podstaw do wywodzenia bezpodstawnego wzbogacenia jako wynikającego ze stosunku pracy ten bowiem ustał w związku z tym, że pozwany zrezygnował z pełnienia funkcji wiceprezesa zarządu spółki ponad miesiąc przed tym, gdy wypłacono mu nienależne świadczenie. Dlatego też nie można w niniejszej sprawie odpowiedzialności pozwanego z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia rozpatrywać przez pryzmat uregulowań zawartych w przepisach kodeksu pracy. Wobec powyższego nie można uznać za uprawnionych w tym zakresie twierdzeń pozwanego, iż wypłata środków na jego rzecz wynikała ze stosunku pracy łączącego go z powodem.

Podstawę żądania powoda stanowią wyłącznie przepisy Kodeksu cywilnego.

Kwestia ta była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 15 stycznia 2009 r. w sprawie II PK 125/08 (OSNP 2010/15-16/180), gdzie przedstawiono tezy,

iż „sprawa o zwrot nienależnie pobranych przez członka zarządu fundacji nagród, których podstawą były wewnętrzne regulaminy, a nie postanowienia umowy o pracę, jest sprawą o roszczenie związane ze stosunkiem pracy, a nie sprawą o roszczenie ze stosunku pracy (art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.)” oraz „zwrot takich nienależnie pobranych nagród następuje na podstawie stosowanych wprost przepisów Kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i następnie k.c.) i brak jest podstaw do stosowania art. 291 k.p. do oceny przedawnienia takich roszczeń”. Stanowisko to Sąd Apelacyjny w pełni podziela.



W świetle powyższego, sformułowane przez pozwanego zarzuty naruszenia art. 291 § 1 k.p. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 476 § 1 k.p.c. uznać należało za chybione.

Wbrew zawartym w apelacji twierdzeniom pozwanego, Sąd I instancji zasadnie uznał, iż do roszczeń o zwrot nienależnego świadczenia wywodzonych z art. 405 k.c.

w zw. z art. 410 § 2 k.c. zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego dotyczące przedawnienia, na podstawie których okres ten wynosi 6 lat. Zatem nie budzi żadnych wątpliwości, iż uregulowania zawarte w art. 291 § 1 k.p. zawierające 3-letni okres przedawnienia roszczeń nie mają zastosowania do stanu faktycznego niniejszej sprawy. Pozwany nie był uprawniony do żadnego z wypłaconych mu przez powoda świadczeń ponadto świadczenia te nie wynikały ze stosunku pracy.

Sąd I instancji dokonał szczegółowych ustaleń w tym zakresie, a dokonaną przez ten Sąd ocenę Sąd Odwoławczy w pełni akceptuje.

Sąd Apelacyjny podzielił również stanowisko powoda zawarte w odpowiedzi na apelację, iż spełnienie nienależnego świadczenia na rzecz pozwanego nie miało żadnego związku z przedmiotem prowadzonej działalności gospodarczej powoda stąd zastosowanie 3-letniego okresu przedawnienia nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach prawa.

Za bezzasadny należało uznać również zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw.

z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup>§1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zakresie pominięcia dowodu z przesłuchania pozwanego słusznie, bowiem Sąd I instancji zauważył, iż w okolicznościach niniejszej sprawy dowód ten zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania w sytuacji gdy uzyskane świadczenie nie było uzasadnione w świetle obiektywnych okoliczności ustalonych na podstawie dokumentów, które nie budziły żadnych wątpliwości.

Kierując się powyższymi motywami, Sąd Apelacyjny po myśli art. 385 k.p.c. orzekł w punkcie 1 sentencji o oddaleniu apelacji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na mocy art. 98 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 i § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

/-/SSA Gabriela Pietrzyk-Cyrbus